

DYR.060.57.2022

Warszawa, 12.05.2022

ul. Szachowa 1
04-894 Warszawa
tel.: +48 22 512 81 00
fax: +48 22 512 86 25
e-mail: info@il-pib.pl
www.il-pib.pl

Szanowni Państwo,

uprzejmie proszę o zapoznanie się z materiałem dołączonym do niniejszego pisma, który dotyczy petycji rosyłanej w kwietniu br. przez Fundację im. Nikoli Tesli z Białegostoku.

Petycja została rozesłana do wielu odbiorców i trafiła do większości Prezydentów Miast, Burmistrzów i Wójtów oraz Przewodniczących Rad Miejskich i Gminnych w Polsce. Dotyczyła wykonywania pomiarów pól elektromagnetycznych (PEM) w otoczeniu wież telekomunikacyjnych i zawierała żądania, m.in. prowadzenia „pomiarów częstotliwości wokół masztów telefonii komórkowej 1G, 2G, 3G, 4G, 5G (w sposób ciągły wraz z rejestracją pomiarów) w zakresie promieniowania radioaktywnego”. Co oczywiste, stwierdzenie to może wywołać w odbiorcach niemałe zdziwienie i zaniepokojenie zarazem. Dlatego też Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy (IŁ-PIB), który w obszarze swojej merytorycznej działalności od wielu lat zajmuje się tematyką PEM, w tym prowadzi pomiary poziomów PEM w środowisku, mając na uwadze negatywne doświadczenia samorządów w rozpatrywaniu wniosków tego typu, szczegółowo omówił zawarte w petycji twierdzenia i wykazał wszelkie nieprawidłowości oraz elementy celowej dezinformacji.

Mamy nadzieję, że lektura załączonego materiału pozwoli Państwu prowadzić skuteczny dialog zarówno z zaniepokojonymi mieszkańcami, jak i dziennikarzami czy współpracownikami, którzy na petycję Fundacji im. Nikoli Tesli mogą trafić w internecie. W razie dalszych pytań czy wątpliwości – służymy pomocą i chętnie odpowiemy na Państwa pytania.

Z poważaniem

Załączniki:

- Materiał opracowany przez IŁ-PIB odnośnie dezinformacyjnych stwierdzeń i półprawd zawartych w petycji Fundacji im. Nikoli Tesli z Białegostoku.
- Zanonimizowana petycja Fundacji im. Nikoli Tesli z Białegostoku.

Materiał opracowany przez IŁ-PIB odnośnie dezinformacyjnych stwierdzeń i półprawd zawartych w petycji Fundacji im. Nikoli Tesli z Białegostoku.

W połowie kwietnia 2022 roku trafiła do skrzynek pocztowych Prezydentów Miast, Burmistrzów i Wójtów oraz Przewodniczących Rad Miejskich i Gminnych w Polsce. Jej autorem jest Fundacja im. Nikoli Tesli z Białegostoku. Zaczniemy od generalnych uwarunkowań takiego dokumentu. W petycji można prosić bądź żądać określonych działań od organu władzy publicznej. Zazwyczaj petycje dotyczą sfery życia zbiorowego i tych jego elementów, którym przynależy wyjątkowa ochrona wynikająca wprost z dobra wspólnego. Co ważne, treść petycji kierowanej do konkretnego organu powinna zawierać się w obszarze kompetencji organu.

Autor ww. petycji zgłosił bardzo konkretne żądania, podając ich uzasadnienie. Zażądał, aby Samorządy wymusiły na Wojewódzkich i Miejskich Inspektorach Sanitarnych podjęcie pewnych działań. O ile faktycznie do Wojewódzkich Inspektorów Sanitarnych takie żądanie mogłoby być skierowane, o tyle do Miejskich Inspektorów Sanitarnych już nie. Dlaczego? Bo taka instytucja jak Miejski Inspektor Sanitarny nie istnieje. Być może autorowi chodziło o Powiatowych Inspektorów Sanitarnych. Ponadto oczywiście żadnych działań wymuszać nie trzeba. Istnieje bowiem formalna, legalna procedura zawiadomienia Inspekcji Sanitarnej w celu wykonania pomiarów przez odpowiednie służby Inspekcji Sanitarnej. Podobnie jak nie ma konieczności wymuszania pomiarów, nie trzeba również wytaczać ciężkich dział w postaci złożenia, cytat.* „do Wojewódzkich Sądów Administracyjnym wniosków o Natychmiastowe wykonanie pomiarów radiacji”. Wystarczy zwykły wniosek do Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Sanepid to potoczna nazwa Państwowej Inspekcji Sanitarnej (PIS), czyli organu powołanego w celu ochrony zdrowia przed wpływem czynników szkodliwych i uciążliwych, a w szczególności w celu zapobiegania powstawaniu chorób zakaźnych i zawodowych. Ochrona ta przejawia się między innymi w formie sprawowania kontroli i nadzoru nad warunkami higieny w różnych dziedzinach życia. Jednym z obszarów zainteresowania Sanepidu jest tzw. higiena radiacyjna. W ramach tej działalności PIS sprawuje nadzór i kontrolę nad:

- ochroną pracowników i pacjentów przed promieniowaniem jonizującym w jednostkach ochrony zdrowia,
- ochroną pracowników przed promieniowaniem niejonizującym w zakładach stosujących urządzenia wytwarzające promieniowanie elektromagnetyczne,
- emisją poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku.

Wyżej przedstawione wypunktowanie odzwierciedla niejako hierarchię działalności. PIS w swoich działaniach skupia się przede wszystkim na środowisku pracy, podczas gdy regularny monitoring pól elektromagnetycznych z zakresu niejonizującego, czyli takiego, które wytwarzane jest między innymi przez stacje bazowe telefonii komórkowej pozostaje w kompetencji Inspekcji Ochrony Środowiska. Jest to naturalne odzwierciedlenie zapisów zawartych w [ustawie Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. \(t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1973, 2127, 2269\)](#). Artykuł 123 ustawy POŚ mówi, że:

1. Oceny poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku i obserwacji zmian dokonuje się w ramach państwowego monitoringu środowiska.

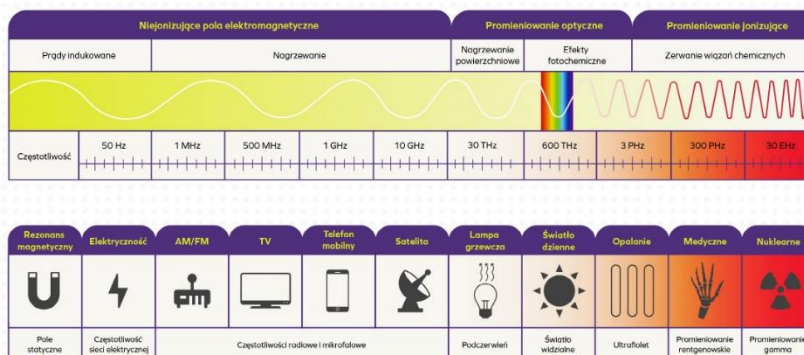
2. Główny Inspektor Ochrony Środowiska prowadzi okresowe badania poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku.

Ustawa POŚ, w kontekście pól elektromagnetycznych (PEM), ustala również relacje z PIS. Otóż w art. 122a ust. 2 ustawy POŚ mowa jest o obowiązku przekazywania do PIS wyników z pomiarów PEM dołączanych do zgłoszenia instalacji: „Wyniki pomiarów [...] przekazuje się w postaci elektronicznej wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska i państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu w terminie 30 dni od dnia wykonania pomiarów”. Organ ochrony środowiska ma również obowiązek przekazania do PIS informacji ze zgłoszenia dotyczącego instalacji wytwarzającej PEM. Jak wynika z tej krótkiej analizy są to dwie podstawowe formy sprawowania kontroli i nadzoru. Sanepid ma dostęp do wyników pomiarów oraz do danych ze zgłoszeń.

Pierwszym z wymuszonych, przez autora petycji, na Inspektorach Sanitarnych działań miałyby być, cyt. „pomiar częstotliwości wokół masztów telefonii komórkowej 1G, 2G, 3G, 4G, 5G (w sposób ciągły wraz z rejestracją pomiarów) w zakresie promieniowania radioaktywnego”. Jedno zdanie, proste w sumie żądanie, ale zastanówmy się co autor faktycznie miał na myśli? Podejźmy do sprawy systemowo. Literalnie zażądał aby wykonać „pomiar częstotliwości”. To znaczy dokładnie tyle, że zażądał by „zmierzyć wartości częstotliwości”. Gdzie? Wokół masztów telefonii komórkowej 1G, 2G, 3G, 4G, 5G.

Podstawowy problem uniemożliwiający spełnienie tego żądania całościowo polega na tym, że instalacji obsługujących system generacji 1G nie ma. Zatem wykonanie pomiarów częstotliwości w otoczeniu masztów 1G w ogóle nie jest możliwe. Co ciekawe taki pomiar częstotliwości koło stacji bazowych miałby być przeprowadzony w zakresie promieniowania radioaktywnego. Tylko jak takich pomiarów częstotliwości promieniowania radioaktywnego dokonać? Wszak, jeśli mowa o promieniowaniu radioaktywnym to należy mieć na uwadze zjawisko samorzutnego rozpadu jąder atomów niektórych izotopów, któremu towarzyszy emisja promieniowania alfa, beta, gamma. Prawdą jest, że promieniowanie radioaktywne jest rodzajem promieniowania elektromagnetycznego, ale:

- po pierwsze: jonizującego (w odróżnieniu od niejonizującego emitowanego przez anteny stacji bazowych telefonii komórkowej);
- po drugie: emitowanego na takich częstotliwościach, które oddalone są o rzędy wielkości od częstotliwości, na których pracują nadajniki stacji bazowych telefonii komórkowej;
- po trzecie: stacje bazowe telefonii komórkowej takiego promieniowania nie wytwarzają, ponieważ nie zawierają radioaktywnych substancji (pierwiastków lub związków chemicznych), nie są również aparatami rentgenowskimi.



Źródła pola elektromagnetycznego.

Ponadto od dawna wiadomo na jakich częstotliwościach (formalnie w tych zakresach emisje opisuje się podając długości fal, a nie ich częstotliwości) występują emisje promieniowania rentgenowskiego, czy też gamma, więc w istocie nie wiadomo jaki w ogóle miałby cel wykonywanie takich pomiarów.

Przypomnijmy, że stacje bazowe telefonii komórkowej w celu łączności z urządzeniami abonenckimi wykorzystują aktualnie częstotliwości radiowe mniejsze niż 3 GHz (czyli 3×10^9 Hz). Prawdą też jest, że dla celów łączności komórkowej w sieciach 5G dedykowany jest zakres częstotliwości od 3,4 GHz do 3,8 GHz (czyli mniej niż 4×10^9 Hz) oraz pasmo 26 GHz (czyli 26×10^9 Hz). Są to częstotliwości niejonizujące. Natomiast promieniowanie rentgenowskie rozciąga się od 10 nm do 10 pm, co odpowiada częstotliwościom od 30 PHz (czyli 30×10^{15} Hz) do 30 EHz (czyli 30×10^{18} Hz). Są to częstotliwości jonizujące. Najniższa częstotliwość promieniowania rentgenowskiego 30 PHz jest ponad 1 000 000 razy wyższa od najwyższej częstotliwości 26 GHz, która w przyszłości będzie (obecnie nie jest) wykorzystywana w systemie 5G. To czysta matematyka. Tymczasem w uzasadnieniu petycji znajdziemy szereg bezpośrednich powiązań częstotliwości stosowanych w systemach 4G i 5G z promieniowaniem radioaktywnym (promieniowanie rentgenowskie i gamma). Poniżej cytujemy fragment petycji:

„Niestety ale Anteny 4G i 5G działają w paśmie częstotliwości od 1800–3800 MHz (18–38 GHz) czyli w zakresie fal, które Nauka a zwłaszcza Medycyna Pracy uważa za bardzo szkodliwe dla organizmów żywych - Promieniowanie Radioaktywne. (Czarnobyl, Fukushima, Hiroshima, Nagasaki). To śmiertelne promieniowanie zaczyna się już od częstotliwości „promieni X” (Promieni Rentgenowskich), a za nimi jest promieniowanie jeszcze bardziej szkodliwe Promieniowanie Gamma - czyli w zakresie częstotliwości w której pracują Sieci 4G i 5G.”

Przy okazji warto zwrócić uwagę na rażący błąd przy zamianie jednostek. Częstotliwościom 1800 MHz oraz 3800 MHz odpowiadają wartości 1,8 GHz oraz 3,8 GHz, a nie jak wskazano w petycji 18 GHz i 38 GHz (odpowiednio). Nauka, a zwłaszcza „Medycyna Pracy”, wbrew temu co twierdzi autor petycji, nie uważa „częstotliwości od 1800–3800 MHz (18–38 GHz)... za bardzo szkodliwe dla organizmów żywych”. Dlaczego? Po prostu dlatego, że te częstotliwości nie należą do promieniowania radioaktywnego. Są milion razy niższe od częstotliwości promieniowania rentgenowskiego. „Czarnobyl, Fukushima, Hiroshima, Nagasaki” nie mają nic wspólnego z emisjami z anten stacji bazowych poza tym, że np. w Nagasaki czy Fukushima, podobnie jak w tysiącach innych miast na świecie, funkcjonuje wiele takich stacji bazowych. To prawda, że za (idąc w kierunku mniejszych długości fal) promieniowaniem rentgenowskim występuje promieniowanie gamma. Ale jednocześnie to nie prawda, że to promieniowanie „w zakresie częstotliwości w której pracują Sieci 4G i 5G”. Nie! Raz jeszcze powtarzamy, że w sieciach 4G i 5G nie jest i nie będzie stosowane promieniowanie radioaktywne.

W związku z powyższym wszelkie następujące w dalszej części petycji wnioski o 5G, jako technologii wojskowej, która ma:

- być nowym rodzajem broni jądrowej uruchamianej zdalnie,
- stosować fale rentgenowskie i promieniowanie gamma,
- powodować „napromieniowanie i zabijanie ogromnych ilości ludzi” i to „bez niszczenia budynków i infrastruktury”, a cały ten Armagedon ma się odbywać pod płaszczykiem fałszywej (a jakże) epidemii SARS-COV-2

trudno nazwać jakkolwiek inaczej jak totalnym nieporozumieniem i chaosem „informacyjnym”.

W sprawie SARS-COV-2 stanowisko zajęła nawet Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). W swoim [oficjalnym komunikacie](#) poinformowała, że rozprzestrzenianie się COVID-19 nie jest w żaden sposób powiązane w relacji przyczynowo-skutkowej z budową i rozwojem sieci 5G. Po pierwsze w krajach, gdzie nie ma sieci 5G również odnotowano w czasie szczytów pandemii bardzo wysokie liczby zachorowań oraz szybkie rozprzestrzenianie się wirusa. Po drugie – fakt dużej liczby zachorowań w obszarach o dużym zagęszczeniu stacji bazowych, w tym w technologii 5G, nie jest niczym dziwnym. Stacje bazowe telefonii komórkowej, nie tylko 5G (2G, 3G i 4G także), budowane są głównie na obszarach o dużym zagęszczeniu ruchu. Wiadomo, że w gęsto zaludnionych aglomeracjach choroby przenoszą się szybciej i tak jest również w przypadku COVID-19. Być może tym prostym wytłumaczeniem obalona została czyjaś miesiącami opracowywana teoria spiskowa, ale cóż począć, jeśli tak właśnie prezentują się przyziemne i twarde fakty.

Autor petycji sugeruje, że Sanepid nigdy nie wykonywał cyt. „*pomiarów radiacji (promieniowania radioaktywnego) wokół anteny telefonii komórkowej*”, a jest do tego przecież zobowiązany. Jak jest w rzeczywistości? Otóż [ustawa o Państwowej Inspekcji Sanitarnej z dnia 14 marca 1985 r. \(t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 195, z 2022 r. poz. 655\)](#) nie zobowiązuje wprost Sanepidów do wykonywania pomiarów PEM. Do pomiarów PEM, w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska, jest zobowiązany Główny Inspektor Ochrony Środowiska na podstawie ustawy POŚ. Oprócz tego IOŚ wykonuje również pomiary planowane oraz interwencyjne. Mimo braku wskazania wprost Sanepid jednak wykonuje pomiary PEM. I tak np.: Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Bydgoszczy ma w swojej strukturze Pracownię Badań Środowiskowych, która posiada akredytację Polskiego Centrum Akredytacji w zakresie pomiarów pola elektromagnetycznego w środowisku oraz w środowisku pracy. I wracając do słów autora petycji o nigdy niewykonanych „pomiarach radiacji” przez Sanepid – w latach 2015–2017 Wojewódzkie Stacje Sanitarно-Epidemiologiczne wykonały 130 pomiarów PEM na [wnioski zainteresowanych, najczęściej zatroskanych mieszkańców](#). Ale były to pomiary pól elektromagnetycznych (promieniowanie niejonizujące), a nie promieniowania radioaktywnego (jonizującego). Dlaczego? Bo stacje bazowe promieniowania radioaktywnego nie wytwarzają i nie emitują.

W uzasadnieniu petycji autor powołał się na doniesienia o pomiarach pola elektromagnetycznego z zakresu jonizującego wykazującego wartości wyrażane w dziesiątych częściach Siverta (0,64 Sv lub 0,35 Sv). To faktycznie bardzo wysokie wartości, ale takie wyniki (z uwagi na fakt, iż ich uzyskanie w otoczeniu stacji bazowych nie jest prawdopodobne) mogą wskazywać na:

- błędnie odnotowany wynik pomiaru,
- niskiej jakości urządzenia wskazujące niewłaściwą wartość zmierzoną,
- zamierzone wprowadzanie w błąd w celu wywołania paniki.

Bardzo możliwe jest, że autor faktycznie źle użył jednostki w jakiej wyraża się wartości pola elektromagnetycznego z zakresu jonizującego. Sivert to duża jednostka, stąd przyjęło się podawać wartości dawek w mSv (milisiwertach, czyli tysięcznych częściach siwerta) lub w μ Sv (mikrosiwertach, czyli milionowych częściach siwerta). Jednak nawet przyjmując, że to jedynie błędne zapisanie jednostek to nadal wyniki rzędu dziesiątych części mSv nie są normalnie spotykane w środowisku naturalnym. Mogą być odnotowane przy wykonywaniu prześwietlenia ciała i badań diagnostycznych wykorzystujących promieniowanie jonizujące. Wykonywane u kobiet badanie piersi (tzw. mammografia) to dawka promieniowania rzędu ok. 2-4 mSv, natomiast tomografia komputerowa

całego ciała wiąże się z pochłonięciem ok. 50-100 mSv. Dla zobrazowania jest to odpowiednio 0,002-0,004 Sv oraz 0,05-0,1 Sv.

Amatorskie pomiary niskiej jakości urządzeniami wskazującymi niewłaściwe wartości mierzone to swoista plaga ostatnich lat. Być może, jak widać, również w obszarze promieniowania jonizującego. Praktyka wykazuje, że urządzenia pomiarowe, które nie są objęte stosownym nadzorem metrologicznym, czyli nie posiadają świadectwa wzorcowania wydanego przez upoważniony organ, nie powinny być wykorzystywane do pomiarów. Oczywiście każdy może kupić takie urządzenie pomiarowe oraz wykonać pomiar, ale na podstawie tak uzyskanych wyników nie możemy wyprowadzać żadnych wniosków. W uproszczeniu można powiedzieć, że tak naprawdę nie wiadomo co dane urządzenie zmierzyło. Być może wartości na cyfrowym wyświetlaczu pokazują losowe liczby lub natężenie pola elektromagnetycznego z zupełnie innego zakresu niż deklarowany przez producenta.

Celowe wprowadzanie w błąd to przykre, jednak prawdziwe i coraz częściej spotykane, zjawisko. Na to wydaje się wskazywać pozostała treść petycji, której autor z uporem zestawia promieniowanie niejonizujące pochodzące od stacji bazowych telefonii komórkowej z promieniowaniem jonizującym. To oczywiste manipulacje informacjami, czy też wprost mówiąc – fałszywe treści. Nie dajmy się na nie nabrać.

Wracając do promieniowania jonizującego – naturalnie nie jest ono pozostawione samo sobie, jest pod kontrolą tak samo, jak i to wytwarzane przez stacje bazowe telefonii komórkowej. Nadzór nad promieniowaniem jonizującym należy do zadań Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki (PAA). W agencji działa całodobowo Centrum ds. Zdarzeń Radiacyjnych (zwane w skrócie CEZAR).

CEZAR odpowiada za systematyczną ocenę sytuacji radiacyjnej kraju, w tym za reagowanie na zdarzenia radiacyjne. CEZAR pełni rolę Krajowego Punktu Kontaktowego i wykonuje zadania wynikające z międzynarodowego systemu powiadamiania o zdarzeniach radiacyjnych. Obejmują one m.in. wczesne powiadamianie o awarii jądrowej oraz pomoc w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiacyjnego. W związku z tym CEZAR ma stały dostęp do międzynarodowych systemów wczesnego powiadamiania (USIE – Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej i ECURIE – Unii Europejskiej). PAA współdziała z innymi podmiotami w ramach krajowego systemu reagowania kryzysowego. Na terenie Polski jest prowadzony stały monitoring mocy dawki promieniowania gamma oraz zawartości izotopów promieniotwórczych w środowisku i produktach spożywczych. System monitoringu działa 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Pozwala to na [bieżące śledzenie sytuacji radiacyjnej w kraju](#) oraz wczesne wykrywanie potencjalnych zagrożeń. Podgląd do wyników prezentujących bieżącą sytuację radiacyjną w Polsce w formie interaktywnej mapy jest dostępny [na stronie PAA](#). Najczęściej dawkę odnosi się do jednostki czasu, zwykle 1 godziny. Wtedy moc dawki, wyraża się w milisiwertach na godzinę [mSv/h] lub w mikrosiwertach na godzinę [μSv/h]. W chwili pisania niniejszego opracowania najwyższa wartość na terenie Polski wynosiła 0,117 μSv/h. Wartości przywołane w petycji mają się nijak do realnych poziomów rejestrowanych na terenie Polski przez profesjonalną aparaturę pomiarową.

W drugim żądaniu autor petycji domaga się „zawieszenia wydanych pozwoleń na budowę i na eksploatację urządzeń 4G i 5G stosujących częstotliwości fal elektromagnetycznych o zakresach penetrujących (Promieniowanie przenikliwe)”. Nie warto wdawać się w dyskusję czy zgodnie z prawem i w ogóle na ile możliwe jest „zawieszenie” pozwolenia na budowę inwestycji zrealizowanej. Skupimy się na tym, czego literalnie domaga się autor petycji.

Autor wyraźnie wskazuje, że ma na myśli „eksploatację urządzeń 4G i 5G stosujących częstotliwości fal elektromagnetycznych o zakresach penetrujących (Promieniowanie przenikliwe)”, czyli takich stacji bazowych (ale nie tylko, bo urządzenia 4G i 5G to także np. smartfony), które wykorzystują promieniowanie przenikliwe, czyli jonizujące promieniowanie radioaktywne, bo właśnie przenikliwość (stopień pochłaniania przez materię) jest cechą charakterystyczną tego rodzaju promieniowania. Jak już wyjaśniliśmy wcześniej w sieciach telefonii komórkowej 4G i 5G nie jest wykorzystywane promieniowanie radioaktywne. Wniosek? Żądanie autora nie dotyczy stacji bazowych telefonii komórkowej, ponieważ te pracują w milion razy niższych zakresach częstotliwości i wytwarzają promieniowanie niejonizujące. Zasadniczo to żądanie w istocie nie dotyczy niczego ponieważ ma obejmować urządzenia 4G i 5G w całej rozciągłości, a więc nie tylko stacje bazowe. Nie jest znany ani jeden przypadek, aby na przykład na użytkownika smartfonu 4G jakkolwiek urząd wydało pozwolenie na budowę. Pozwoleń na eksploatację w takich przypadkach również się nie wydaje.

Podsumowując: operatorzy sieci komórkowych w Polsce nie muszą przedstawiać „wyników Prac Naukowych o braku szkodliwości tych fal”, ponieważ ich stacje bazowe nie wykorzystują promieniowania radioaktywnego. Użytkownicy smartfonów również nie muszą wchodzić w jakiegokolwiek interakcje z fundacją.

Punkt trzeci żądań dotyczy „ustalenia stref ochronnych dla anten nadawczo-odbiorczych 1G, 2G, 3G, 4G i 5G a zwłaszcza w obrębie Szkół, Przedszkoli, Szpitali, Kościołów i Osiedli mieszkaniowych”. Tu znów wraca kwestia stacji działających w systemie 1G. Wiadomo, że sieci 1G już nie funkcjonują, więc w stosunku do nich nie można ustalić stref ochronnych. Funkcjonują jednak sieci 2G, 3G, 4G i 5G, więc przestrzeń do dyskusji pozostaje otwarta. Ustalanie stref ochronnych jest jak najbardziej pożądane. Tyle, że ten postulat jest nieaktualny, ponieważ dawno już został spełniony.

Dlaczego? Otóż zgodnie z prawem pracy, w otoczeniu urządzeń stanowiących wyposażenie systemów radiokomunikacyjnych (np. właśnie stacji bazowych telefonii komórkowej) należy rozpoznać, wytyczyć i oznakować występowanie stref ochronnych (pośredniej, zagrożenia i niebezpiecznej). Jest to obowiązek wynikający z [rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 czerwca 2016 r. \(Dz.U. 2018 poz. 331\)](#) w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z narażeniem na pole elektromagnetyczne, które stacje bazowe systemów telefonii komórkowej definiuje jako typowe źródła pól elektromagnetycznych. Są to działania konieczne w środowisku pracy. Instalator pracujący w pobliżu anten, szaf z aparaturą nadawczą, czy obok nadajników wyniesionych zainstalowanych w pobliżu anten musi wiedzieć w jakiej znajduje się strefie i jak długo może w danym miejscu pracować. Ponadto wyznaczenie stref ochronnych jest obowiązkowe nie tylko w przypadku instalacji stacji bazowych znajdujących się w otoczeniu szkół, przedszkoli, szpitali, kościołów i osiedli mieszkaniowych. Jest obowiązkowe w przypadku każdej stacji bazowej.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że każdy Obywatel może sprawdzić natężenie PEM w swoim otoczeniu. Wystarczy, że wejdzie na stronę systemu [SI2PEM](#), czyli Systemu Informacyjnego o Instalacjach wytwarzających Promieniowanie ElektroMagnetyczne. Jest to publiczna baza danych zawierająca informacje o polu elektromagnetycznym w środowisku, prowadzona przez Ministra Cyfryzacji.

SI2PEM gromadzi i prezentuje, w jednolitej i uporządkowanej formie, wyniki pomiarów pola elektromagnetycznego prowadzonych przez akredytowane laboratoria. Sercem projektu jest

rozbudowana baza danych o instalacjach radiowych stacji bazowych telefonii komórkowej i wynikach pomiarów pól elektromagnetycznych wykonywanych w ich otoczeniu przez akredytowane laboratoria na zlecenie operatorów. SI2PEM gromadzi również informacje o kontrolnych pomiarach PEM prowadzonych przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz dane z rejestrów instalacji i pozwoleń radiowych Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Trafiły do niej też informacje od operatorów telekomunikacyjnych na temat istniejących stacji bazowych telefonii komórkowej.

SI2PEM to nie tylko magazyn informacji, ale też potężna maszyna obliczeniowa. Algorytm opracowany w Instytucie Łączności w oparciu o normę PN-EN 62232:2018 pozwala dokonać ciągłych estymacji, czyli pozwala wyznaczyć analitycznie rozkład natężenia pól elektromagnetycznych w tych miejscach, w których nie zostały jeszcze wykonane pomiary PEM z dokładnością do 1 metra kwadratowego.

System powstał w ramach projektu realizowanego przez Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

* Cytaty – pisownia oryginalna.

Artykuł powstał w ramach projektu „Sprawna telekomunikacja mobilna jako klucz do rozwoju i bezpieczeństwa”, który realizowany jest przez KPRM we współpracy z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa Działanie 3.4. Kampania ma na celu zwiększenie świadomości Polaków w zakresie działania, wykorzystania, bezpieczeństwa i znaczenia mobilnych sieci telekomunikacyjnych, a tym samym usług (w tym publicznych) opartych o te sieci. W ramach projektu zrealizowane zostaną działania w następujących obszarach: walka z dezinformacją, edukacja, podstawy prawne procesu inwestycyjnego, bezpieczeństwo i jakość życia. Więcej fachowej wiedzy dotyczącej pól elektromagnetycznych oraz sieci 5G znajduje się na stronie [rządowej](#).

Kontakt: Rafał Pawlak, Kierownik Zakładu Badań Systemów i Urządzeń, ekspert Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego, r.pawlak@il-pib.pl.

Zanonimizowana petycja Fundacji im. Nikoli Tesli z Białegostoku



- **Wydruk - Tablice poglądowe o zakresach częstotliwości fal elektromagnetycznych i promieniowania radioaktywnego.**
- **Praca Naukowa (Journal of Clinical and Translational Research) Objawy chorobowe SARS-Cov 2 - wywołuje promieniowanie o częstotliwości radiowej z komunikacji bezprzewodowej, w tym 5G:**

Fundacja im. Nikoli Tesli, ul. Proletariacka 3/28, 15-449
Białystok - KRS 0000443710

Petycja do Prezydentów Miast, Burmistrzów i
Wójtów oraz **Przewodniczących Rad Miejskich i
Gminnych** w Polsce

Fundacja żąda podjęcia przez Samorzady działań mających na celu
wymuszenia na Wojewódzkich i Miejskich Inspektorach
Sanitarnych wykonania:

1. **Pomiarów częstotliwości wokół masztów telefonii komórkowej 1G, 2G, 3G, 4G, 5G (w sposób ciągły wraz z rejestracją pomiarów) w zakresie promieniowania radioaktywnego.**
2. **Zawieszenie wydanych pozwoleń na budowę i na eksploatację urządzeń 4G i 5G stosujących częstotliwości fal elektromagnetycznych o zakresach penetrujących (Promieniowanie przenikliwe) do czasu przedstawienia przez wszystkich operatorów sieci komórkowych w Polsce wyników Prac Naukowych o braku szkodliwości tych fal na organizmy żywe.**
3. **Ustalenie stref ochronnych dla anten nadawczo-odbiorczych 1G, 2G, 3G, 4G i 5G a zwłaszcza w obrębie Szkół, Przedszkoli, Szpitali, Kościołów i Osiedli mieszkaniowych.**

W załączeniu:

Może wreszcie te pomiary - rozwiążą definitywnie wszelkie wątpliwości w sprawie bezpieczeństwa Sieci Komórkowej – 4G i 5G. Zalecamy również składanie wniosków do Prokuratury lub na Policję z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z Art. 165 kk (*sprawdza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób – do 12 lat więzienia*)

Pełna treść Petycji wraz z Uzasadnieniem w załączeniu

Fundacja Tesli - kontakt: email: fundacjatesli@interia.pl ;
tel/fax: +48 [REDACTED]

--
Founder and President of the Foundation's
Management Board
[REDACTED]

-
- 📄 **5G - Petycja do Samorządów.pdf**
153 KB
 - 📄 **5G - C 19 - PL dowody Praca Naukowa.pdf**
493 KB
 - 📄 **FEM - 5G zakresy częstotliwości przenikliwość.pdf**
69 KB
-